

Sygn. akt I ACa 103/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska

SO del. Jacek Chmura (spr.)

Protokolant : st.sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 października 2016 r. sygn. akt I C 1757/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz E. R. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 103/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie I C 1757/15 z powództwa E. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz E. R.:

a) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia - z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 26 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem odszkodowania - z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 26 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

c) kwotę 7.657,23 zł (siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt siedem złotych 23/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa:

a) od E. R. - kwotę 147,50 zł (sto czterdzieści siedem złotych (...));

b) od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. - kwotę 774,36 zł (siedemset siedemdziesiąt cztery złote 36/100).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 sierpnia 2014 roku kierująca samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) jadąc drogą K-1 w kierunku P., na prostym odcinku drogi, zjechała na przeciwny pas jezdni zajeżdżając drogę jadącemu tym pasem w kierunku W. samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) K. R., czym doprowadziła do czołowego zderzenia się tych pojazdów. W wyniku przedmiotowego wypadku kierujący samochodem O. (...) doznał wielonarządowych obrażeń ciała, na skutek których poniósł śmierć na miejscu zdarzenia.

Samochód, którym poruszała się sprawczyni wypadku, objęty był wówczas obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w S..

W dacie śmierci K. R. miał 63 lata. Z najbliższej rodziny pozostawił żonę - powódkę E. R., która w 2014 roku miała 61 lat. E. i K. R. pozostawali w związku małżeńskim przez 39 lat, planowali świętowanie 40 rocznicy ślubu. Byli zgodnym i szanującym się małżeństwem. Razem podejmowali decyzje w ważnych i bieżących sprawach, razem wykonywali prace w domu i w ogrodzie, uzupełniali się, wspólnie spędzali wolny czas. Córka powódki i K. J. M. w 2001 roku wyszła za mąż i wyprowadziła się od rodziców. W dacie wypadku miała 39 lat i zamieszkiwała (jak obecnie) z mężem i córką J. w K., w odległości ok. 3- 4 km od rodziców. Syn M. R. ożenił się w 2004 roku i zamieszkał z żoną i synem J. w okolicach S.. W dacie wypadku miał 36 lat. W dniu wypadku powódka z mężem jechali w odwiedzinach do syna. O śmierci

męża powódka została poinformowana przez personel medyczny Szpitala w P..

Przeżyła wtedy załamanie psychiczne, popadła w depresję połączoną ze stanami przygnębienia. Ponieważ powódka doznała również obrażeń fizycznych w wyniku wypadku, to na okres 1,5-2 miesięcy po opuszczeniu szpitala przeprowadziła się do swojej mamy i siostry, które sprawowały nad nią opiekę. Później wróciła do domu, który wybudowali razem z mężem i do dziś zamieszkuje w nim sama. Utrzymuje stały kontakt z rodziną, która wspiera ją w żałobie.

Przed wypadkiem powódka z mężem utrzymywali stałe kontakty, zarówno z dziećmi i ich rodzinami, jak również ze znajomymi. Powódka zajmowała się domem, a także pomagała mężowi w prowadzeniu sadu i ogrodu na działce przydomowej o powierzchni 1.400 m². K. R. wykonywał wszystkie cięższe prace związane z utrzymaniem domu (np. przygotowywał drewno do opalania zimą) i sadu (przycinał drzewka, robił opryski). Był tzw. "złotą rączką", systemem gospodarczym wybudowali z powódką dom, w którym zamieszkał, a następnie K. R. pomagał dzieciom w budowie i wykończeniu ich domów.

Powódka z mężem wspierali też swoje dzieci finansowo - kwotami rzędu od kilkuset złotych do np. 3.000 zł na naprawę samochodu córki. Obecnie powódka żyje oszczędnie, wyzbywa się upraw, na działce zasiała trawę, drzewka owocowe pielęgnuje w ograniczonym zakresie, na miarę swoich sił i umiejętności. Sytuacja po wypadku spowodowała, że powódka była zmuszona do przejęcia części zadań typowo męskich w gospodarstwie domowym, choć w cięższych pracach domowych i ogrodowych pomagają jej brat i szwagier.

Małżonkowie R. byli pogodnymi, życzliwymi ludźmi, wspierali się nawzajem oraz pomagali dzieciom i znajomym. Obecnie powódka jest osobą zamkniętą, mimo, że w żałobie wspierają ją nie tylko dzieci i wnuki, ale też dalsza rodzina

i znajomi. Widuje się z nimi czasem kilka razy w tygodniu, a czasem kilka razy w miesiącu. Co tydzień powódka odwiedza swoją matkę i siostrę. Powódka kilka razy w tygodniu jeździ na cmentarz, dba o nagrobek, pali znicze. Przed śmiercią K. R. jeden dzień w czasie świąt przeznaczony był na spotkanie całej rodziny w domu powódki i jej męża. Obecnie powódka spędza święta u córki, lub u swojej mamy i siostry. Od śmierci męża powódka nie zorganizowała żadnego spotkania rodzinnego u siebie w domu.

Powódkę z mężem łączyła silna więź małżeńska. Żona postrzegала męża jako wyjątkowego, wspierającego, wypełniającego codzienność, dającego poczucie bezpieczeństwa. Na skutek wypadku doszło u powódki do silnego cierpienia psychicznego (poczucia rozpaczki). Powódka po wypadku nie leczyła się psychiatrycznie. Korzystała z pomocy psychologicznej w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w K.. Do chwili obecnej stosuje środki nasenne. Powódka w wyniku zdarzenia doświadczyła licznych konsekwencji nie tylko fizycznych, ale i psychologicznych. Diametralnie spadł stopień przystosowania społecznego powódki. Pogorszeniu uległ jej ogólny stan zdrowia. Pojawiły się zaburzenia lękowo - depresyjne z dominacją uczucia przygnębienia, niepokoju, napięcia, wycofania z kontaktów społecznych, utraty energii, poczucia osłabienia zdolności do radzenia sobie w sytuacjach trudnych. U powódki występuje ogólne osłabienie, trudności z koncentracją uwagi i snem. Reaguje ona silnym stresem na przeciętne, typowe bodźce i odczuwa chroniczne poczucie zagrożenia i zmęczenia. Wypadek spowodował u powódki dotkliwą niemożność starzenia się wspólnie z małżonkiem, i co z tego wynika, brak spokojnej wspólnej starości, po okresie aktywności zawodowej. Rokowania co do poprawy stanu psychicznego powódki są słabe z racji jej wieku, dużego nasilenia objawów, a także ograniczonego wsparcia ze strony rodziny, z uwagi na to, że powódka mieszka sama. Taki stan rzeczy może spowodować trwałe przeciążenie psychiczne i fizyczne powódki.

Na skutek śmierci męża pogorszyła się też znacznie sytuacja życiowa powódki. Zmarły K. R. od 2009 roku pozostawał na świadczeniu przedemerytalnym. Od marca 2010 roku do marca 2013 roku pracował jako podsypywacz przy rozładunku wagonów oraz jako pracownik gospodarczy. Zarabiał wówczas ok. 1.640 zł miesięcznie. Później pobierał świadczenie przedemerytalne w wysokości ok. 900 zł miesięcznie. Od 1 czerwca 2014 roku K. R.

podjął pracę jako tokarz na 1/4 etatu w prywatnym zakładzie usług ślusarskich w K. z wynagrodzeniem 420 zł ale z premią uznaniową zarabiał 1.350 zł. Umowa zawarta była na czas określony - do 31 grudnia 2015 roku. Powódka w dacie śmierci męża pobierała emeryturę w kwocie 1.340 zł. Obecnie pobiera rentę rodzinną w wysokości 2.050 zł. Za energię płaci 120-130 zł miesięcznie, za wodę 25-30 zł, za opał 2.700 zł rocznie, podatek od nieruchomości 180 zł rocznie. Powódka ma problemy z pamięcią, cierpi na bezsenność i nadciśnienie tętnicze. Kupuje leki zastępcze, na które wydaje ok. 200 zł miesięcznie.

W dniu 26 stycznia 2015 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 15.000 zł tytułem stosownego odszkodowania oraz kwotę 7.211 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry uznając ją za zbędną w świetle opinii biegłego psychologa, który wyczerpująco określił konsekwencje śmierci męża dla powódki w kontekście jej kondycji psychicznej.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w części.

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była przez nią kwestionowana. Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku w niniejszej sprawie stanowi art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., oraz przejęcie odpowiedzialności za sprawcę wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a także przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Warunki tej odpowiedzialności określa w przedmiotowej sprawie również ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.). Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 tejże ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów

mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 822 § 4 k.c. przyznał osobie poszkodowanej prawo dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Podstawę prawną żądań powódki obok w/w przepisów stanowi art. 446 §3 i §4 k.c. Zgodnie z art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c., pozwala kompensować krzywdę, a zatem negatywne skutki zdarzenia, ale o charakterze niemajątkowym, tj. uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności życia (wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.04.2013 r., sygn. akt. I ACa 107/13, Publikator: Lex; wyrok SA w Łodzi z dnia 21.02,2012 r., sygn. akt I ACa 1190/12, Publikator: Lex)

Powódka jako żona K. R. niewątpliwie należy do kręgu najbliższej rodziny zmarłego. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że rozmiar cierpień powódki na skutek śmierci męża był znaczny. Małżonkowie przeżyli wspólnie 39 lat, wychowali 2 dzieci, stanowili zgodną, przykładową rodzinę. Razem spędzali wolny czas, wspierali się. Powódka postrzegала męża jako wyjątkowego, wspierającego, dającego poczucie bezpieczeństwa. Po jego śmierci u powódki pojawiły się zaburzenia lękowo - depresyjne z dominacją uczucia przygnębienia, niepokoju, napięcia, wycofania z kontaktów społecznych, utraty energii, poczucia osłabienia zdolności do radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Rokowania co do poprawy stanu psychicznego powódki są słabe z racji jej wieku i dużego nasilenia objawów. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, że powódka nie jest osobą samotną, wsparcia zarówno emocjonalnego jak i faktycznego, w czynnościach dnia codziennego, udzielają jej rodzina i znajomi.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódki będzie kwota 90.000 zł. Uwzględniając wypłacone już przez pozwanego 40.000 zł Sąd zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę 50.000 zł oddalając dalej idące powództwo jako bezzasadne.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym, choćby to była szkoda nieuchwytna, trudna do określenia, ale jednak mająca swoje źródło w pogorszeniu sytuacji życiowej pod względem majątkowym. Użyty wart. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy przy tym odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 roku, sygn. akt I PK 88/10, niepublikowany)

Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że sytuacja życiowa E. R. uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci męża. Małżonkowie wspólnie zamieszkiwali w domu jednorodzinnym z sadem i ogrodem. Mąż powódki wykonywał wszystkie cięższe prace na działce - robił opryski, przycinał drzewka, oraz w domu - przygotowywał opał na zimę. Wykonywał też typowo męskie prace domowe np. drobne naprawy, gdyż dysponował w tym zakresie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Świadczenia pobierane przez małżonków: emerytura powódki w wysokości 1.340 zł, oraz zasiłek przedemerytalny jej męża - ok. 900 zł i jego dodatkowe wynagrodzenie - 1.350 zł - łącznie ok. 3.600 zł - pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb małżonków, a czasem na poczynienie oszczędności celem drobnego finansowego wsparcia dzieci. Obecnie uzyskiwana przez powódkę renta rodzinna w wysokości 2.050 zł czyni koniecznym ograniczenie kosztów jej utrzymania, przy jednoczesnym wzroście wydatków na leczenie częściowo związane ze skutkami wypadku. Różnica w dochodach rodziny do dnia 31 grudnia 2015 roku - tj. do dnia obowiązywania umowy o pracę K. R. - wynosi ok. 1.500 zł. Stąd też Sąd oszacował odszkodowanie z tytułu pogorszenia

sytuacji życiowej powódki do dnia 31 grudnia 2015 roku na kwotę 24.000 zł (od sierpnia 2014 roku do grudnia 2015 roku - 16 miesięcy x 1.500 zł). Nadto Sąd uznał, iż na realną materialną pomoc męża powódka mogłaby liczyć do ukończenia przez niego 67 roku życia, tj. do 2018 roku, a więc jeszcze przez co najmniej 3 kolejne lata po ustaniu stosunku pracy. Nie wiadomo jakie dochody mąż powódki w tym czasie mógłby osiągnąć, ale na pewno pobierałby nadal świadczenie przedemerytalne w wysokości 900 zł. Należy zauważyć dodatkowo, że powódka straciła osobę, która była dla niej nie tylko wsparciem finansowym, ale przede wszystkim osobę, z którą wiązała nadzieje na przyszłość i na której pomoc i opiekę mogła liczyć. Oceniając, iż powódka jeszcze przez 3 lata mogłaby liczyć na osobistą, bezpośrednią pomoc męża, lub też ograniczyć własne wydatki prowadząc z nim wspólne gospodarstwo domowe Sąd uznał, iż poniosła ona realną stratę w wysokości ok. 600 zł miesięcznie, co przez 3 lata daje kwotę 21.000 zł. Łącznie odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki oscyluje w granicach 45.000 zł Uwzględniając 15.000 zł już wypłacone przez pozwanego z tego tytułu, Sąd zasądził dodatkowo kwotę 30.000 zł oddalając powództwo dalej idące jako bezzasadne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 26 stycznia 2015 roku, a zatem pozwany miał zgodnie z art. 817 k.c. 30 dni na zaspokojenie jej roszczeń. Tym samym świadczenie powódki stało się wymagalne z dniem 25 lutego 2015r., a żądanie odsetek od dnia następnego tj. od 26 lutego 2015 roku jest uzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozliczenia. Powódka wygrała proces w ok. 84. Poniosła koszty opłaty od pozwu - 4.750 zł, zaliczki na zwrot kosztów dla świadka - 934,47 zł, zaliczki na opinię biegłego - 500 zł, a także koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika - 3.617 zł. Natomiast pozwany poniósł koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł. Z wzajemnego rozliczenia tych kwot wynika, że pozwany winien zwrócić powódce tytułem kosztów procesu kwotę 7.657,23 zł. Ponieważ tymczasowo ze Skarbu Państwa została pokryta część wynagrodzenia biegłego w wysokości 921,86 zł (k. 261) to Sąd nakazał pobrać od pozwanego 84 tej kwoty tj. 774,36 zł, a od powódki 16 tj. 147,50 zł.

Powyższy wyrok apelacja z dnia 30 listopada 2016 r. zaskarżył pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. – w części i to w zakresie:

- punktu 1 a) wyroku co do kwoty 30 000 zł (tj. ponad kwotę 20 000 zł), w raz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- punktu 1 b) wyroku co do kwoty 15 000 zł (tj. ponad kwotę 15 000 zł), w raz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- punktu 3 b) - w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez fragmentaryczne, nieściśle sprzeczne ustalenie wbrew zasadom logiki i zasadom współzycia społecznego ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w nieprawidłowej analizie dowodów zebranych w sprawie, z których wynika, iż powódka dysponuje większymi co miesięcznymi środkami służącymi utrzymaniu, a także przyjęciu zawyżonych kwot opłat związanych z zamieszkiwaną posesją i przyjmowanych leków;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 446 § 4 k.c. , poprzez przyznanie zbyt wysokiej sumy zadośćuczynienia, które prowadzi do przekroczenia granic kompensacji, w stosunku już do przyznanych kwot przez pozwanego naruszenie art. 446 § 3 k.c., poprzez przyznanie nadmiernie wygórowanego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, nie biorąc pod uwagę obecnych dochodów powódki, w tym renty rodzinnej

c) naruszenie art. 6 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania we wskazanej kwocie, wobec nieudowodnienia w pełni przez stronę powodową comiesięcznych dochodów poszkodowanego.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniosł o:

1. zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 26 stycznia 2017 r. powódka E. R. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki E. R. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący niesłusznie zarzucił, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c., bowiem ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wytyczonych treścią art. 233 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05, lex 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r. I ACa 456/05, lex 177026).

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a skarżący w żaden sposób nie wykazał, by ocena ta naruszyła reguły logicznego myślenia, przeczyła doświadczeniu życiowemu, była niepełna, czy też wewnętrznie sprzeczna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że całkowicie bezzasadny jest zarzut oparcia ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy w zakresie wysokości renty rodzinnej powódki tylko na zeznaniach świadków. Do akt sprawy zostały dołączone dowody z dokumentów w postaci Decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 23 grudnia 2014 r. (k.132-133) oraz Decyzji o waloryzacji renty rodzinnej z dnia 1 marca 2015 r. (k.134), z których wynika wysokość renty rodzinnej powódki E. R. w kwocie 2.029 zł i po waloryzacji w kwocie 2.057,76 zł.

Wysokość renty rodzinnej została zatem prawidłowo ustalona przez Sąd Okręgowy, niezależnie od dowodów, jakie zostały wskazane w treści uzasadnienia. W treści apelacji pozwany nie kwestionuje w istocie wysokości ustalonego przez Sąd Okręgowy dochodu powódki, tylko brak wskazania w uzasadnieniu dowodów z dokumentów. Sąd Apelacyjny uznał w tym zakresie, że wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy ustalił wysokość renty rodzinnej powódki prawidłowo, i wobec tego oparcie się tylko na zeznaniach świadków, nie może być uznane za uchybienie procesowe, mające wpływ na analizę materiału dowodowego.

Jeżeli chodzi o zarzut apelacji dotyczący danych wynikających z wywiadu przeprowadzonego przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, to został on załączony do akt w formie plików na płycie CD k.210. Z treści załączonych

dokumentów – w szczególności rozmowy z powódką z dnia 10 lutego 2015 r. (Znak pozwanej firmy (...)- (...)), akta szkody KS20/733/15 i KS20/735/15, wynika, że powódka E. R. wskazała następujące koszty jej utrzymania:

- podatek od nieruchomości – 170 zł rocznie;
- energia elektryczna – 150 zł co dwa miesiące;
- gaz – 50 zł miesięcznie;
- woda – 16 zł miesięcznie;
- wywóz odpadów komunalnych – 6 zł miesięcznie;
- multimedia – 117 zł miesięcznie;
- ubezpieczenie domu -200 zł rocznie;
- składak ubezpieczenia OC samochodu – 214 zł rocznie;
- zakup opału w sezonie grzewczym – 3.000 zł rocznie;
- koszt zakupu leków – około 100 zł miesięcznie.

W zeznaniach powódki z dnia 6 października 2016 r. k.276 określiła ona wydatki na kwoty wskazane w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego na koszty opału – 3 tony węgla po 900 zł za tonę oprócz tego drewno, podatek od nieruchomości na kwotę 180 zł rocznie energia elektryczna w kwocie 120-130 zł miesięcznie, woda 40-60 zł co dwa miesiące, zakup leków około 200 zł miesięcznie.

Pełnomocnik pozwanego swój zarzut apelacyjny oparł na wybranych przez siebie pozycjach kosztów podanych przez powódkę w wywiadzie z dnia 10 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy przyjął zaś niższe kwoty wydatków powódki niż ich suma określona w powyższym wywiadzie. Nie sposób w każdym razie podzielić zarzutu apelacji, że pomiędzy kosztami podanymi przez powódkę w wywiadzie, a kosztami przyjętymi przez Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych panuje rażąca dysharmonia, która prowadzi do nieuzasadnionego zwiększenia zasądzonych kwot.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art.233 § 1 k.p.c. nie mogły zatem zostać uwzględnione.

W odniesieniu do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego, Sad Apelacyjny zważył, że na podstawie art. 445 § 1 k.c. jak i na podstawie art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ustawowej regulacji instytucji zadośćuczynienia nie przewidziano żadnych kryteriów określania jego wysokości, oprócz ogólnego stwierdzenia, że należy poszkodowanemu przyznać sumę odpowiednią. W związku z tym przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w konkretnej sprawie należy posilkować się poglądami orzecznictwa i doktryny, które to wypracowały kryteria pomocnicze wyznaczania "sumy odpowiedniej" w rozumieniu wskazanego przepisu. Nie mniej jednak ostatecznie wyznaczenie stosownej kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia zostało pozostawione swobodnej ocenie Sądu I instancji. W związku z tym zakres ingerencji w to rozstrzygnięcie w ramach postępowania apelacyjnego podlega istotnemu ograniczeniu. To Sąd I instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe dokonuje oceny całokształtu okoliczności faktycznych i na tej podstawie przyznaje kwotę odpowiednią na podstawie swojego przekonania. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. np. wyrok SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, LexisNexis nr (...)). Konsekwencją powyższego stwierdzenia jest możliwość zmiany, poprzez podwyższenie lub obniżenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, tylko w wypadkach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie zachodzi.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar odpowiedniego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 czerwca 2016 r. I ACa 1232/15 LEX nr 2061791). Wbrew zarzutom apelacji, stopa życiowa społeczeństwa nie jest czynnikiem mającym wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, w zakresie krzywdy poniesionej przez powódkę na skutek śmierci męża, w szczególności zerwanie silne więzi rodzinnej i emocjonalnej, objawiającej się opisanymi w stanie faktycznym skutkami w życiu powódki, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest odpowiednie.

Brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. w zakresie przyznanego powódce odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej oraz naruszenia art. 6 k.c. poprzez nieudowodnienie wysokości dochodów męża powódki. Pozwany, w treści apelacji w sposób wybiórczy dokonał porównania wysokości renty otrzymywanej przez powódkę przez śmiercią męża (1340 zł) z wysokością renty rodzinnej otrzymywanej przez nią po wypadku – 2.209 zł (faktycznie zaś, jak to wynika z dokumentów 2057 zł). Skarżący nie uwzględnił w ogóle przychodów uzyskiwanych przez męża powódki przed wypadkiem, które zasadnie Sąd Okręgowy wyliczył na 900 zł zasiłku i 1340 zł wynagrodzenia – łącznie 2.240 zł. Uwzględniając przy tym wskazane przez Sąd Okręgowy okoliczności w postaci pracy wykonywanej przez męża powódki związanej z utrzymaniem domu i ogrodu, należy w pełni podzielić rozważania Sądu I instancji, że po stronie powódki zachodziły przesłanki do przyznania jej odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z cytowanego art. 446 § 3 k.c. Przyznane odszkodowanie w kwocie 30.000 zł z uwzględnieniem kwoty już wypłaconej przez pozwanego, jest odpowiednie do zakresu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki.

Wobec powyższego, apelacja pozwanego jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą.

Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 5) w związku z § 10 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).